

Marian Gucwa

Święta Rodzina z Aniołem

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 419-420

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Muzeum Narodowego w Kielcach była możliwa dzięki uprzejmości pani Agaty Pietrzak, kierującej Zakładem Zbiorów Ikonograficznych tej instytucji. Otwartą sprawą pozostaje nadal odnalezienie pozostałych kart świątecznych odbitych z matryc graficznych przechowywanych w Dziale Rycin MNKi.

Marian Gucwa

LITERATURA:

Czarodziej rylca. Wystawa w sto dziesiątą rocznicę urodzin Stefana Mrożewskiego 1894 - 1975, Warszawa 2004, Pietrzak A., red. Ozimek A., Kozłowska M., poz. 390.

Mielcarska-Kaczmarczyk J., *Stefan Mrożewski. Warsztat artysty, Katalog wystawy*, Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2010, poz. 377.

ŚWIĘTA RODZINA Z ANIOŁEM



Il. 1, *Święta Rodzina z aniołem*, 1764.

Francesco Bartolozzi (1727-1815)

Obraz z 1764

Wg rys. Francesco Barbieri zw. Guercino (1591-1666)

Wymiary 27,8 x 39,2 cm

Akwaforta, papier

Napisy: *Francesco Bartolozzi sculp. Guercino da Cento inven.*

Ex Collectione Joseph Smith

MNKi/GR/2616

Prezentowany obiekt jest jedną z kilku prac włoskiego rytownika Francesco Bartolozziego, przechowywanych w Dziale Rycin Muzeum Narodowego w Kielcach. Jego autor należy do najwyższej cenionych grafików włoskich działających na przełomie XVIII i XIX w., jednak większą część swojego życia spędził w Anglii. Uprawiał akwafortę i miedzioryt punktowy pozostawiając po sobie około 2000 prac. Większość z nich opierała się na dziełach wykonanych przez innych artystów, ze współczesnych największą sławę przyniosły mu reprodukcje obrazów Angeliki Kauffmann.

Święta Rodzina z aniołem powstała we wczesnym okresie jego twórczości związanym z Wenecją, do której przybył z rodzinnej Florencji po ukończeniu studiów malarstwa w tamtejszej akademii. Przez sześć lat uczył się w tym mieście sztuki rytowniczej w warsztacie wydawcy Josepha Wagnera, który utrzymywał kontakty handlowe z całą Europą, a kierując się zapotrzebowaniem rynku zmuszał swoich uczniów do kopiowania wskazanych przez siebie dzieł innych artystów. W przypadku Francesco Bartolozziego nie wpłynęło to ujemnie na rozwój jego talentu. W technice akwaforty dążył do osiągnięcia możliwości, jakie daje naśladowanie rysunku, tak jak ma to miejsce na prezentowanym przykładzie, jednym z serii liczącej 12 reprodukcji prac Francesco Barbieri zw. Guercina (1591-1666). Rysunek Świętej Rodziny, który posłużył za wzór do wykonania akwaforty pochodził z kolekcji ambasadora brytyjskiego w Wenecji Josepha Smitha, gromadzącego w swojej rezydencji nad Canale Grande bogate zbiory malarstwa, grafiki, ksiązek. Wymienione tu wydawnictwo, w tym prezentowana praca spotkało się z zainteresowaniem Richarda Daltona wysłannika króla Anglii Jerzego III, który zaangażował Bartolozziego na królewskiego rytownika z pensją 300 funtów rocznie.

Na pierwszym planie, z prawej ukazał artysta Marię z nagim Dzieciątkiem na kolanach, które wyciąga rękę do owoców podawanych na paterze przez Św. Józefa oddzielonego od Dzieciątka masywnym stołem. Usytuowany z tyłu w centrum kompozycji anioł sięga do tej samej patery z owocami, a jego rozwinięte skrzydła otaczają opiekuńczo Marię i Józefa. Cała scena wyraża klasyczne ideały piękna zawarte w rysunku postaci, poza nimi brak w niej zbędnych szczegółów. Charakterystyczne jest to, że artysta nie podkreśla tu mocno różnicy wieku między młodą Marią, a starszym Józefem, tak jak to najczęściej czyniono w przedstawieniach Świętej Rodziny.

Scena ma wymiar symboliczny, o czym świadczy skoncentrowanie akcji wokół tacy z owocami granatu. Wielokrotnie występują one w Biblii, spotykamy je również w sztuce nowożytnej. Owoce granatu mają bogatą symbolikę, odnoszącą się do Zmartwychwstania czy instytucji Kościoła, w tym przypadku chodzi jednak o znak miłości, jaką św. Józef obdarza Dzieciątko.

Marian Gucwa